

Kwestie memoratywne w literaturze oświecenia i ich perspektywy badawcze

BARBARA WOLSKA

ORCID: 0000-0001-8565-2099

(Uniwersytet Łódzki)

RECENZJA KSIĄŻKI: TERESA KOSTKIEWICZOWA, *MNEMOZYNE I CÓRKI. PAMIĘĆ W LITERATURZE POLSKIEJ DRUGIEJ POŁOWY XVIII WIEKU*, WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA, TORUŃ 2019, SS. 360

Problematyka pamięci od kilkadziesiąt lat szczególnie intensywnie i wielostronnie jest rozpatrywana w naukach humanistycznych za granicą i w Polsce. W naszym kraju te zagadnienia upowszechniają zarówno prace uczonych w oryginalnych językach, jak i polskie przekłady ich tekstów (w tym także antologie tych przekładów)¹, studia rodzimych neofilologów, dotyczące kwestii memoratywnych podejmowanych w humanistyce zagranicznej (zwłaszcza w niemieckim kręgu kulturowym) lub je relacjonujące², ponadto artykuły polskich badaczy najróżniejszych specjalności – filozofów, kulturoznawców, antropologów kultury, socjologów, literaturoznawców. Pamięć jest badana w wielu aspektach, między innymi analizuje się jej mechanizmy, które sprawiają, że należy traktować ją jako istotną wartość i część zasobu kultury, w tym również – z uwagi na odwieczną tradycję i rozmaite związki – literatury³. Związki te są przez literaturoznawców różnie ujmowane („pamięć literatury”; „pamięć w literaturze”; „literatura jako

1 *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009; *Między pamięcią a historią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.

2 Zob. m.in. J. Kałóżny, *Kategoria pamięci zbiorowej w badaniach literaturoznawczych*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3, s. 85–103 (w dziale tego numeru czasopisma *Literatura jako nośnik pamięci*). Autor odwołuje się głównie do publikacji europejskich uczonych oraz do niemieckiej antologii zawierającej przegląd ujęć memoratywnych i stosowanych metod badawczych: *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft. Theoretische Grundlegung und Anwendungsperspektiven*, oprac. A. Erll, A. Nünning, Berlin–New York 2005.

3 M.M. Sadowski, *Pamięć w aspekcie psychologicznym, kulturowym i literackim*, „Acta Erasmiana” 2014, t. 7, s. 295–317; tu: *Pamięć jako tworzywo literackie*, s. 304–307.

medium pamięci”)⁴. Szczególnie ważna jest tu koncepcja „pamięci w literaturze”, która „dotyczy form przedstawiania bądź reprezentacji wspomnień i pamięci w dziełach literackich”⁵. Akcentuje się wyraźnie służące tym formom środki i zabiegi stosowane przez autorów, porównuje się utrwalane w ich tekstach ujęcia przeszłości jednostkowej lub ogólnej, przy wykorzystaniu rezultatów i aparatury pojęciowej określonych badań memoratywnych.

Dużą rolę w refleksji naukowej na temat ujęć i metod badawczych przejawów wspomnień i pamięci w kulturze, na przykład pamięci o przeszłości, odgrywają szczególnie nośne terminy: „pamięć indywidualna” i „pamięć zbiorowa”, rozważane już od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przez Aleidę Assmann⁶ i Jana Assmanna⁷, a także „społeczne ramy pamięci” w perspektywie Maurice’a Halbwachsa⁸. Te kategorie nadały ton naukowemu dyskursowi nad kwestiami pamięci, stanowiącej ważny zasób kultury.

Stefan Bednarek, omawiając fenomen pamięci zbiorowej jako przedmiot współczesnych badań naukowych, podkreśla:

» Pamięć zbiorowa jest jednym z najistotniejszych czynników kulturotwórczych, swoistym spoiwem każdej kultury. Jej znaczenie rozpoznano już dawno – od dawna również stanowi przedmiot zainteresowań humanistów, lecz [...] w czasach ostatnich zarówno przeszłość, jak i jej społecznie konstruowane obrazy to przedmiot szczególnego zainteresowania w wielu dyscyplinach⁹.

Wśród badaczy literatury pojawiają się również prace świadczące o refleksji na temat teorii pamięci kulturowej i ekonomii kultury (jako zagadnień łączonych ze sobą); rozważane są też różne formy przeciw-pamięci (zapomnienia)¹⁰.

- 4 Przybliża te zagadnienia Jerzy Kałużny, *Kategoria pamięci zbiorowej...*, s. 87, wykorzystując (podobnie jak Teresa Kostkiewiczowa w swej monografii) m.in. rozróżnienie „pamięci literatury” i „pamięci w literaturze”, dokonane przez Astrid Erll; zob. *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. A. Temperek, posłowie i redakcja naukowa M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2018, s. 119–126.
- 5 Cyt. za J. Kałużny, *Kategoria pamięci zbiorowej...*, s. 88. Autor przypomina m.in. klasyczne w tej dziedzinie dzieło Aleidy Assmann, *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*, München 1999.
- 6 A. Assman, *Cztery formy pamięci*, w: eadem, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. i posłowie M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2016, s. 41–56.
- 7 J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.
- 8 M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przekład i wstęp M. Król, Warszawa 1969 (wyd. 2, Warszawa 2008).
- 9 Zob. S. Bednarek, *Mnematoposy. Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1 (11), s. 5–11; cytat: s. 5–6.
- 10 Zob. odniesienia zarówno do kwestii pamięciowych, jak i ekonomicznych w pracach Grzegorza Marca, m.in.: „*W poszukiwaniu straconego czasu: kłopotliwa teoria pamięci*, w: *Projekt na daleką metę*.

Monografia Teresy Kostkiewiczowej *Mnemozyne i córki. Pamięć w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku* jest jednym ze świadectw obserwowanego w ostatnich dekadach XX i w początkach XXI stulecia wzmożonych badawczych zainteresowań kategorią pamięci, przede wszystkim jednak jest wyrazem dążenia do określenia obecności oraz przejawów dychotomicznych kategorii pamięciowych – pamięci indywidualnej i zbiorowej – w wybranych utworach pisarzy stanisławowskiego oświecenia. Stanowi bowiem pierwszą uporządkowaną prezentację tej obecności, a także opracowań artystycznych i językowych w utworach poetyckich, narracyjnych (z uwzględnieniem eposu bohaterskiego) oraz w gatunkach twórczości dramaturgicznej¹¹.

Patronką swej książki Teresa Kostkiewiczowa uczyniła nie tylko Mnemozyne, boginię pamięci, ale również jej córki – Muzy, opiekujące się poszczególnymi odmianami poezji (literatury), mające ważne zadanie przekazywania wyobrażeń i utrwalania pamięci przeszłości.

Istotną częścią monografii są *Uwagi wstępne*, które wprowadzają do lektury. Autorka charakteryzuje tu między innymi bogatą literaturę przedmiotu dotyczącą problematyki pamięci: przywołuje się tu i charakteryzuje najrozmaitsze publikacje, nie tylko te nośne, inspirujące różne rodzaje prac poświęconych memorii (w tym tekstów literaturoznawczych). Obok nich pojawiają się też pozycje z kręgu pokrewnych nauce o literaturze dyscyplin humanistycznych i społecznych, przedstawiające różnorodne koncepcje kategorii pamięci, stanowiące niekiedy punkt odniesienia dla zagadnień podejmowanych w omawianej książce. Teoretyczną podstawę rozważań o reprezentacjach pamięci w literaturze drugiej połowy XVIII stulecia tworzą, co podkreśla autorka, prace Maurice'a Halbwachsa oraz Aleidy i Jana Assmannów,

Prace ofiarowane Ryszardowi Nyczowi, red. Z. Łapiński, A. Nasiłowska, Warszawa 2016, s. 357–363; *Ekonomia pamięci*, Warszawa 2016.

- 11 Tekst rozdziału I monografii *Mnemozyne i córki...* jest zmienioną (poszerzoną o przybliżenia aktualnego dyskursu pamięci, w tym stosowanych w jego obrębie pojęć) rozprawą *O reprezentacji pamięci indywidualnej w poezji polskiej połowy XVIII wieku*, otwierającą zbiorowy tom *Oświeceniowe zapisywanie pamięci* (red. M. Chachaj, A. Timofiejew, Lublin 2019, s. 11–49). Ta obszerna monografia zbiorowa, opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, odzwierciedla zainteresowanie strategiami ujmowania i funkcjonowania memorii (tu w obrębie utworów piśmiennictwa XVIII i początku XIX wieku). Stanowi ona pokłosie zorganizowanej dwa lata wcześniej na UMCS w Lublinie konferencji naukowej, zawiera rozprawy i studia badaczy z różnych polskich ośrodków naukowych i naukowo-dydaktycznych. Tematykę tę podjęto także w rozprawach zamieszczonych w XXV (2019) jubileuszowym numerze czasopisma „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowej”: *Hold, laudacja, pamiętka w literaturze i kulturze* (zagadnienia kulturotwórczej kategorii pamięci w utworach piśmiennictwa różnych epok, wykorzystując różne metody i narzędzia badawczego opisu strategii aktualizowania pamięci i upamiętniania wydarzeń, osób i miejsc). Kilka lat wcześniej (2016) ukazała się też obszerna (licząca przeszło 500 stronic) monografia zbiorowa z kręgu *memory studies* pt. *Mnemozyne. Pamięć jako źródło dzieła sztuki* (red. naukowa M. Cieśla-Korytowska, J. Czernik, Kraków 2016), zawierająca studia i rozprawy ukazujące wpływ pamięci na kształt i wymowę tekstów literatury, dzieł teatralnych, plastycznych oraz muzycznych i filmowych.

które upowszechniły we współczesnych naukach humanistycznych i społecznych wspomniane już elementarne kategorie pamięci zbiorowej, kulturowej oraz pamięci indywidualnej.

Jako że pamięć nieodwołalnie łączy się z czasem – szczególnie z tym, co minione, mniej lub bardziej odległe od samego procesu wspomniania lub przypominania – a ważną rolę oprócz pamięci jednostkowej odgrywa (zwłaszcza w literackich reprezentacjach pamięci kulturowej) dziejowa przeszłość wspólnoty, to wśród wielu podjętych we wstępie zagadnień pojawia się też (na s. 15–19¹²) sprecyzowanie przyjętego w książce rozumienia traktowanych niekiedy synonimicznie wyrazów: dawność, przeszłość, historiozofia oraz historia (w dwóch znaczeniach: w tym bliskim semantycznie przeszłości oraz w tym oznaczającym wiedzę o przeszłości – historiografię). Jako główna domena pamięci zbiorowej w literackich reprezentacjach wskazana jest przeszłość, obejmująca czasowo uporządkowane, zapamiętane, przypominane, upamiętniane wydarzenia świadomie utrwalane i wielorako oceniane przez autorów.

W końcowej części *Uwag wstępnych* Teresa Kostkiewiczowa przedstawia skrótoowo przedmiot rozważań zawartych w kolejnych rozdziałach, uzasadnia też takie, a nie inne pole czasowe dla obserwacji fenomenów wiążących się z zagadnieniem przeobrażeń w sposobach traktowania pamięci indywidualnej i zbiorowej w drugiej połowie XVIII stulecia: w okresie znaczących dla kraju przemian kulturowych i estetyczno-literackich – „u progu wczesnej nowoczesności” (s. 23). Zarówno na funkcjonowanie, jak i przekształcenia zapisów pamięci w literaturze tej epoki miały wpływ nowe sposoby wyrażania emocji i refleksji w języku mówionym oraz piśmiennictwie (język jako ważny nośnik pamięci), formujące się wówczas poglądy estetyczno-literackie, a także wydarzenia polityczne – te dramatyczne dla społeczeństwa (kolejne rozbiory państwa), ale i te niosące nadzieje na odzyskanie utraconych ziem (Sejm Wielki 1788–1792, w tym Konstytucja 3 maja), przekreślone w wyniku trzeciego rozbioru. Teresa Kostkiewiczowa, rozważając na tym materiale problematykę memorii, zaznacza jej możliwą przydatność dla nowego oświetlenia zagadnień literaturoznawczych również w badaniach dotyczących przełomu XVIII i XIX wieku, piśmiennictwa porozbiorowego. Akcentuje przy tym, że czasy późniejsze – po utracie niepodległości i pierwsze dziesięciolecia XIX wieku – stworzyły zupełnie nową sytuację w zakresie wielu postaw i ocen minionych wydarzeń, atmosferę powodującą intensyfikację refleksji o przeszłości, w tym o formach pamięci, upamiętniania w życiu społecznym i literaturze. W efekcie rodziło to odmienne ujęcia utrwalanej w pamięci zbiorowej narodowej przeszłości, a także reprezentacje doświadczeń indywidualnych na tyle odrębne,

12 Odesłania do recenzowanej książki będą dalej oznaczane podaniem numeru strony w nawiasie.

„że obserwacja tych zjawisk wymaga odwoływania się do innych niż wcześniej kontekstów oraz podejścia badawczego angażującego nieco odmienne procedury” (s. 25). Jest to ze wszech miar słuszna opinia, jednak godna rozwinięcia. Choć omawiana tu książka dotyczy literatury oświecenia stanisławowskiego, to ceną wartością byłoby tutaj bardziej wyraziste zaakcentowanie cech odmienności literatury następnych dekad i zasygnalizowanie (na przykład w przypisie i egzemplifikacyjnie) bogatego dorobku w zakresie prac naukowych o piśmiennictwie porozbiorowym, szczególnie tych będących wynikiem trwałych, wieloletnich zainteresowań badaczy późnego oświecenia – prowadzonych systematycznie od dłuższego czasu w kilku krajowych ośrodkach uniwersyteckich (zwłaszcza w rzeszowskim i lubelskim). Nawet skrótowe przedstawienie tych intensywnych badań byłoby wskazaniem szerokiego pola poczynionych już obserwacji późniejszych świadectw literackich – oświeceniowych, a zarazem tych zwiastujących romantyzm. Rezultatem jest różnorodny bogaty dorobek: edycje krytyczne, obejmujące pojedyncze utwory lub idące w setki wiersze; monografie twórczości pisarzy; rozprawy i studia historycznoliterackie o mniejszym zakresie; dokumentacje zbiorów cennych pamiątek. Gdy autorka zarysowuje perspektywy badawcze przeprowadzonych rozpoznania pamięci dla późniejszej literatury polskiej, to właśnie tutaj (albo w *Próbie podsumowania*) zasadne byłoby odnotowanie istnienia tych prac. One bowiem będą stanowić punkt wyjścia do oddzielnego potraktowania obszaru literatury porozbiorowej w zakresie zapisów memorii indywidualnej i zbiorowej, dokonywanych pod wpływem traumatycznych przeżyć, doświadczeń i bolesnych wspomnień kariatycznych miejsc wspólnoty¹³ w przestrzeni „wykorzenia i niewoli”. Godne podkreślenia byłyby rozważania o tych porozbiorowych świadectwach „rozbitków”, „sierot zbłąkanych”, „tułaczy we własnym kraju”¹⁴, więźniów, zesłańców, emigrantów oraz tych, którzy ulegli okolicznościom zewnętrznym, wybierając drogę zdrady, dając się złudzić¹⁵ lub stawiając jako priorytet konieczność pracy dla społeczeństwa w warunkach niewoli (co zresztą wiązało się też z nobilitowaniem wątków memoratywnych).

Monografia Teresy Kostkiewiczowej jest bardzo dobrze skomponowana. Część *stricte* merytoryczna obejmuje cztery rozdziały, z których dwa pierwsze są poświęcone reprezentacjom pamięci indywidualnej i zbiorowej w poezji polskiej drugiej połowy XVIII stulecia, kolejne zaś literackim nośnikom pamięci zbiorowej – repre-

13 Zob. K. Trybuś, *O vicańskiej lekcji pamięci – kilka pytań*, w: *Oświeceniowe zapisywanie pamięci*, s. 97.

14 Odwołuję się tu do określeń z prac Marka Nalepy, m.in.: „*Płyną godziny pomiędzy nadzieją a bojaźnią czułą*”. *Polityczne i egzystencjalne rany Polaków w epoce porozbiorowej. Studia i teksty*, Rzeszów 2010; *Porozbiorowe migracje w literaturze późnego oświecenia*, Rzeszów 2018.

15 Zob. rozprawy zawarte w książce: „*Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić*”. *Problem zdrady w Polsce przełomu XVIII i XIX w.*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1995.

zencjom przeszłości w literaturze narracyjnej oraz w twórczości dramatycznej. Wywód główny kończy *Próba podsumowania*, a książkę zamyka *Indeks osób*.

Wszystkie rozdziały mają trójdzielną budowę. Jest to: 1. wprowadzenie; 2. ujęte w kilku podrozdziałach: omówienie wskazanych strategii aktualizowania pamięci realizowanych w poetyckich utworach kilku autorów; w wybranych utworach narracyjnych; w gatunkach dramatycznych; 3. wnioski kończące rozważania. Tytuły podrozdziałów w dwóch pierwszych rozdziałach informują o najważniejszych wyodrębnionych przez autorkę realizacjach przedstawień memoratywnych, wokół których skupia się wywód dotyczący reprezentacji pamięci indywidualnej i zbiorowej w liryce, natomiast w trzecim rozdziale przywołują pojedyncze utwory narracyjne badane jako reprezentacje przeszłości (poczynając od eposu Krasickiego *Wojna chocimska*), w czwartym zaś – gatunki twórczości dramatycznej tego półwiecza we wskazanych aspektach (historii, przeszłości, wybranych motywów, tematów). Zatem zagadnienia zaznaczone w podrozdziałach wszystkich rozdziałów książki jako nadrzędne, porządkujące wypowiedź są niejednorodne, przede wszystkim ze względu na zakres i charakter materiału literackiego obranego do przedstawiania memorii w lirycznej i epickiej poezji oraz w prozie i dramacie. Te obszary twórczości cechuje nie tylko zróżnicowana specyfika, ale i także poziom rozwoju tematu, form podawczych i języka literackiego. Wymaga to innego rozczłonkowania materiału, zmiennego stopnia uwagi dla pamięciowych kwestii obecnych w utworach, a niekiedy również zastosowania odmiennego instrumentarium. W trakcie pierwszej lektury dezorientuje to nieco czytelnika, później jednak docenia on to zróżnicowanie, dostrzegając, że dzięki temu uniknie monotonii odbioru i może wybierać to, co go interesuje. Ułatwia to przyswojenie trudnych zagadnień podjętych przez autorkę.

W pracy w całości poświęconej przesłedzeniu przejawów pamięci w polskiej twórczości poetyckiej i prozatorskiej czasów oświecenia stanisławowskiego Teresa Kostkiewiczowa odwołała się zrazu do reprezentacji pamięci indywidualnej w tekstach lirycznych czterech wybranych poetów, grupując rozważania w wyodrębnionych częściach, wskazujących procesy związane z funkcjonowaniem pamięci, takich jak: wspomnianie, upamiętnianie, przejawy memorii w wierszach autobiograficznych i metapoetyckich. Zwróciła też uwagę na ścisłe relacje między pamięcią a czasem, kładąc tym samym nacisk na czasowy wymiar procesu pamiętania¹⁶. Patrząc historycznie, w XVIII wieku dokonana się zmiana postrzegania przeszłości, co było sygnałem stopniowego doceniania pamięci o naturze „temporalnej”, która –

16 Zob. interesujący artykuł nt. postrzegania czasu w wierszach różnych poetów oświecenia: M. Marcinkowska, *Oświeceniowi poeci o źródłach, naturze i prawidłach czasu*, w: *Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Literatura – historia – kultura – sztuka*, red. B. Mazurkowska z udziałem M. Marcinkowskiej, Katowice 2013, s. 71–86.

zdaniem Aleidy Assmann – zaczęła przejawiać swą obecność w Europie dopiero w tym właśnie stuleciu¹⁷.

W dwóch pierwszych rozdziałach książki, dotyczących liryki (I. *Doświadczenie – wspomnianie – upamiętnianie. Reprezentacje pamięci indywidualnej w poezji polskiej drugiej połowy XVIII wieku*; II. „*Kościół nieprzerwanej pamięci*”: *reprezentacje zbiorowej pamięci o przeszłości w poezji drugiej połowy XVIII wieku*), Teresa Kostkiewiczowa dokonuje wyboru czterech poetów: Adama Naruszewicza, Ignacego Krasickiego, Franciszka Karpińskiego oraz Franciszka Dionizego Książczaka – pisarzy „traktowanych jako *pars pro toto* poetyckiego dorobku tej doby” (s. 25). Wnikliwie omawia stosowane przez tych twórców różnorodne sposoby, za pomocą których w swych lirykach wspominali, upamiętniali, umieszczali w określonej przestrzeni (na przykład autobiograficznej, metaforyczno-symbolicznej) doświadczenia jednostkowe, a także przekazywali pamięć o czasie mitycznym, historycznej przeszłości antycznej oraz krajowej, utrwalając w świadomości odbiorców konkretne wydarzenia i postaci. Badaczka literackich strategii aktualizowania pamięci ukazuje podobieństwa oraz różnice widzenia przez tych poetów przeszłości we właściwym im świetle odzwierciedlającym przeżycia, oceny, poglądy polityczne itp. Zwraca przy tym uwagę na znamieny dla twórców sposób formułowania wypowiedzi, motywowany różnorodnymi czynnikami. Doskonale dobrane cytaty z omawianych wierszy egzemplifikują te analogie i odmienności. Na uznanie zasługuje powiązanie form literackich z problematyką memorii, odślanianą w badanych utworach, podobnie jak podkreślanie przez uczoną emocjonalnego i aksjologicznego nacechowania lirycznych wypowiedzi poetów. W obszarze analiz Teresy Kostkiewiczowej, dotyczących literackiej reprezentacji pamięci indywidualnej i zbiorowej w liryce, znalazły się nie tylko motywy i wątki tematyczne, znamienne dla kwestii pamięciowych, lecz także sposoby ich werbalizacji – język literacki jako ważny nośnik pamięci: emocji doznawanych „dawniej” i „teraz” oraz zmieniających się wraz z upływem czasu ocen i opinii; właściwości językowo-stylistyczne wypowiedzi, w tym między innymi językowe wykładniki przekonywania odbiorców; obecność określeń (epitetów) indywidualizujących i wartościujących emocjonalnie¹⁸. Wszystkie te cechy są tak indywidualne i różne dla każdego z omawianych twórców, że nie sposób wyznaczyć ich wypowiedziom wspólnych kierunków (co zaznacza autorka *Mnemozyne i córki...*), jednak razem składają się one na pewien obraz ich twórczości poetyckiej w badanych aspektach pamięci.

17 Píše o tym Aleida Assmann, analizując poglądy Giambattisty Vica, wyrażone na ten temat w *Nauce nowej pamięci*: eadem, *Przestrzenie pamięci. Formy i przejawy pamięci kulturowej*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa...*, s. 120–138.

18 Tego rodzaju określenia występują m.in. w niektórych omawianych tu utworach Krasickiego (ich brak w *Bajkach i przypowieściach* tego autora podkreślała Anna Wierzbicka: *O gramatyce „Bajek i przypowieści” Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 2, s. 421, 425–426).

Uzasadniając w *Uwagach wstępnych* ograniczenie rozważań w tych rozdziałach do dorobku czterech wybitnych przedstawicieli poezji doby stanisławowskiej, badaczka jednocześnie wyraża opinię, że:

» Podstawą takiego wyboru było wstępne rozeznanie w pisarstwie innych autorów tego czasu, prowadzące do wniosku, że ich wiersze nie wnoszą rozwiązań poetyckich i ujęć zasadniczo odmiennych, wzbogacających te zjawiska, które w sposób najciekawszy i oryginalny przejawiają się w dziełach wymienionej czwórki pisarzy, traktowanych jako *pars pro toto* poetyckiego dorobku tej doby (s. 25).

Ta argumentacja nie wydaje się wystarczająca dla wytłumaczenia pominięcia w rozważaniach Stanisława Trembeckiego, jednego z najwybitniejszych poetów tego okresu, nie tłumaczy ona bowiem nieobecności w omawianej książce jedyne go spośród pięciu „bohaterów” wpisanych w zbiorowe „Czytania Poetów Polskiego Oświecenia” (od Kniaźnina po Karpińskiego)¹⁹. Interesujące, godne uwagi literackie „przedstawiania” indywidualnej i zwłaszcza zbiorowej pamięci są obecne w jego utworach poetyckich, czy to wówczas, gdy poeta kultywuje rangę pamięci lub prorokuje przeciw-pamięć²⁰, czy kiedy rozważa wątki narodowej historii lub z temperamentem wypomina naganne postawy oraz wydarzenia z przeszłości kraju, służąc tym samym terażniejszości – programowi aktualnych w danym czasie pozytywnych zmian. Szambelan królewski wielokrotnie, trafnie i przenikliwie wskazuje przyczyny wewnętrzne dramatycznego położenia ojczyzny, wywiedzione z krajowych dziejów. Realizacje artystyczne pamięci indywidualnej ujawniają się

19 Po seminarium naukowym w ramach tego zespołowego grantu utworom Trembeckiego poświęcono w 2016 r. dwa obszernie tomy z analityczno-interpretacyjnymi rozprawami, które dyskontują stan badań nad pisarskim dorobkiem szambelana królewskiego: *Czytanie Trembeckiego*, cz. [1–2], red. J. Snopek, W. Kaliszewski, B. Mazurkova, Warszawa 2016. Niemal cały drugi wolumin wypełnia kilkanaście „małych monografi” poświęconych „wierszom w materiałach politycznych” oświeceniowego poety (ibidem, cz. [2], s. 13–321). Wskazane określenie Jan Kott zastosował do dużej grupy liryków królewskiego szambelana, zob. w edycji: S. Trembecki, *Pisma wszystkie*, t. 1, wydanie krytyczne oprac. J. Kott, Warszawa 1953, s. 109–200. Zob. także próbę (uwzględniającą zwłaszcza badania Edmunda Rabowicza w monografii *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, Wrocław 1965, ale i inne opracowania) ustalenia liczby tego rodzaju utworów, wraz z zasygnalizowaniem podejmowanych w tekstach tematów i wątków, w rozprawie Barbary Wolskiej *Pan i pies – król i poeta. O „wierszach w materiałach politycznych” Stanisława Trembeckiego z lat 1773–1798*, „Napis” 2000, t. 6, s. 89–116.

20 Nieuchronne zapomnienie poniżających dla kraju działań zaborców, którego sprawcą jest Czas, jak w arcymistrzowskim dwuwierszu, będącym błyskawiczną reakcją Trembeckiego na ustanowienie przez władcę Austrii w 1782 r. medalu, w którym Józef II wyrył dookoła swego portretu napis, gdzie określił się jako „król Galicji i Lodomerii, a Oświęcimia i Zatorza książę”, tj. panujący nad zabranymi Polsce w wyniku pierwszego rozbioru ziemiami: „Czas, który w cienkie blachy ściera spiże, / Them swym nieznacznie i te znaki zliże” (cyt. za: S. Trembecki, *Pisma wszystkie*..., t. 1, s. 153; J. Kott, w: ibidem, *Objaśnienia wydawcy*, s. 311).

w jego poezji rzadziej niż u Karpińskiego czy Książnina, jednakże zwiększająca się wiedza nie tylko o jego utworach osobistych, okolicznościowych, lecz szczególnie o „wierszach w materiałach politycznych”, gromadzona przez kolejne pokolenia badaczy, nie pozwalała sądzić, że ich autor zostanie pominięty także w drugim rozdziale monografii, pod tytułem „*Kościół nieprzerwanej pamięci*”..., poświęconym utrwalanym w liryce reprezentacjom zbiorowej pamięci o przeszłości. Poglądy Trembeckiego, zwłaszcza o przeszłości krajowej, kształtujące pamięć zbiorową narodu szlacheckiego, jak o tym świadczą rękopiśmienne sylwy szlacheckie z tego okresu, musiały wpływać na świadomość tych odbiorców, którzy rozproszone teksty jego utworów pieczołowicie odpisywali z druczków ulotnych lub kopii krążących po dworkach i scalali w zbiory wierszy „Trębeckiego, szambelana królewskiego”²¹.

Po omówieniu świadectw memoratywnych autobiograficznych i ogólnych zapisanych w liryce okresu stanisławowskiego oświecenia autorka przechodzi do szerokiego przedstawiania pamięci przeszłości i historii w konkretnych utworach narracyjnych powstałych w tym czasie: *Wojnie chocimskiej* i *Historii* Ignacego Krasickiego, *Leszku Białym* Michała Dymitra Krajewskiego oraz dzieł Franciszka Salezego Jezierskiego: *Gowórek herbu Rawicz* i *Rzepicha matka królów*. Ta część monografii jest szczególnie interesująca – na przykład wówczas, gdy autorka omawia powieści Jezierskiego, podkreślając ich cechy gatunkowe (jako kształtujących się wtedy w kraju powieści historycznych), analizując strategie narracyjne, konstrukcje bohaterów, subtelne opisy, w tym codziennych czynności wykreowanych postaci (zwłaszcza tytułowej Rzepichy). To w istocie „małe monografie” tych utworów. Natomiast gdy badaczka polemizuje z dotychczasowymi ustaleniami, akcentującymi przede wszystkim okolicznościowo-polityczny wymiar tych dzieł, to wypada wyrazić pogląd, że bardzo trudno w przypadku *Gowórka*... odeprzeć opinie dawniejsze (Zdzisława Skwarczyńskiego, Barbary Gołębiowskiej) i nowsze (Bronisława Tregera); prawdopodobnie nie uda się też przekonać wszystkich czytelników przywołanymi kontrargumentami, osłabiającymi charakterystykę tej pozycji jako tekstu narracyjnego posiadającego w dużej mierze charakter traktatu politycznego. W całości jest to inspirujące i nowatorskie omówienie tych utworów, słusznie potraktowanych tu jako eksperymentalne, swoiste „przedpole” powieści historycznej, tak znamiennej dla romantyzmu.

Wywód główny kończy rozdział czwarty książki, zawierający bardziej skrótowo ujęty przegląd ówczesnych gatunków dramatycznych: tragedii historycznej, opery

21 Należy podkreślić, że inaczej trzeba potraktować cytowane w książce utwory Książnina z Rękopisu Puławskiego, które nie miały szans wpływać na kształtowanie pamięci zbiorowej odbiorców. Jedynie dla współczesnych badaczy mogą być one interesującym świadectwem zapisów tych indywidualnie ujętych kwestii pamięciowych, jako że w szerszym obiegu były znane tylko w wersjach utrwalanych we wcześniejszych edycjach utworów poety.

i dramy oraz dramatu historycznego, rozpatrywanych jako medium pamięci. Każdy z gatunków został zaprezentowany we wskazanym przez autorkę monografii aspekcie, interesującym jako przejaw zapisów zbiorowej pamięci o przeszłości w utworach scenicznych powstałych od lat pięćdziesiątych do końca lat dziewięćdziesiątych XVIII stulecia. Charakterystyczną, ukazaną cechą tych gatunków jest ich powiązanie z określonymi wydarzeniami z przeszłości, ale i z terażniejszością. Na pewno o badanym rejestrze tekstów, zwięźle, lecz celnie przedstawianych, decyduje wybór uczonej. Jednak, jak zwykle, dba ona o reprezentatywność omawianych przykładów. Pamiętajmy, że gatunki te podlegały znacznej ewolucji w drugiej połowie XVIII stulecia w Polsce. Badaczka uwzględnia tu tragedie Wacława Rzewuskiego, Józefa Wybickiego i Juliana Ursyna Niemcewicza. Analizując obecność tematu przeszłości w operze, zwraca uwagę na Wybickiego *Polkę. Operę w trzech aktach* i jej konteksty (aktualny kontekst literacki – *Obrona Trembowli...* Stanisława Kublickiego, późniejszy – słynna *Matka Spartanka* Książnina), akcentujące rolę kobiet – wzorowych patriotek, a ponadto na określoną jako „dramę” sztukę Niemcewicza *Kazimierz Wielki*, związaną licznymi aluzjami z uchwaleniem Konstytucji 3 maja²². W dramacie historycznym autorka śledzi obecność motywów średniowiecznych, uwzględniając między innymi utwór Naruszewicza *Gwido, hrabia Blezu* oraz ukazując w opracowaniu tak odległego tematu (krucjaty dziecięce) znamienne wątki aktualizujące. W przedstawieniu nazwanej tragedią sztuki Karpińskiego *Bolesław III* (w późniejszym opracowaniu zatytułowanej *Judyta królowa polska*) interesująco analizuje natomiast konstrukcje bohaterów nakreślonych w drugiej wersji utworu.

Rozważania badaczki o tematach i kierunkach ujmowania przeszłości w ówczesnych gatunkach dramatycznych kończy wywód o motywach antycznych w utworach Stanisława Konarskiego, Rajmunda Korsaka i Książnina, opatrzone cytatami, głównie z tragedii *Hektor* i opery *Matka Spartanka* Książnina. Kostkiewiczowa w końcowym rozdziale swej pracy dowodzi, że te tak różnorodne wątki i motywy przeszłości mitycznej oraz historycznej w dużej mierze były uwspółcześniane, służąc terażniejszości i przyszłości zarazem. Tak to „pamiętna triada”: przeszłość – terażniejszość – przyszłość także w tym zakresie rozpoznać, frapujących i godnych oddzielnej monografii, wykazuje swoją łączliwość.

W podsumowaniu zawartych tu rozważań trzeba podkreślić, że szczegółowo i wnikliwie omówione w książce Teresy Kostkiewiczowej reprezentacje przeszłości

22 Autorka monografii cytuje fragmenty tego tekstu z dawnego wydania (1838). Warto tu zasygnalizować istnienie edycji krytycznej: A. Mateusiak, *Tryptyk piastowski: „Jadwiga, królowa polska”, „Kazimierz Wielki”, „Piast” Juliana Ursyna Niemcewicza*, seria „Literaturoznawstwo. Edycje Krytyczne”, Łódź 2015. Pozycja ta pod względem edytorskim i merytorycznym (obszerny wstęp historycznoliteracki, erudycyjne objaśnienia dotyczące zagadnień historycznych i „dziejów bajecznych”) jest godnym uwagi nowoczesnym opracowaniem dramatycznych utworów pisarza.

jednostki lub wspólnoty w wierszach czterech wybitnych polskich poetów oświeceniowych oraz w wybranych rodzimych utworach narracyjnych i dramaturgicznych stanowią z natury rzeczy nie „fotograficzne”, wierne odtworzenia minionego czasu i miejsc, lecz analizy ujęć artystycznych, sposobów, za pomocą których pamięć przeszłości – indywidualna czy zbiorowa – dochodziła do głosu w twórczości literackiej, na przykład w wypowiedziach lirycznego „ja”; bohatera wykreowanego czy to w liryce, czy to w narracji wierszowanej lub prozatorskiej; w charakterystycznych dla procesu wspominania poglądach i opiniach narratora lub postaci; w kwestiach wypowiedzanych przez postaci sceniczne i tak dalej. Ukazane w monografii reprezentacje to prześledzone przez badaczkę literackie „przedstawiania” indywidualnej i zbiorowej pamięci, znamienne dla określonych rodzajów twórczości drugiej połowy XVIII wieku i konwencji gatunkowych (na przykład eposu, powieści historycznej, tragedii historycznej, opery i dramy, dramatu historycznego). Uczona i tym razem (podobnie jak w rozważaniach o liryce czy o narracji pamięci) zwraca uwagę na używanie właściwych tym odmianom tekstów konstrukcji wypowiedzi, środków artystycznych, motywów, obrazów o odpowiednim nacechowaniu oraz odpowiedzialne stosowanie konkretnych zabiegów pisarskich z zakresu rejestru językowego, służących memorii.

Moim zdaniem, pod kątem badanej problematyki najbardziej interesująco przedstawiono (w kilku rozdziałach książki) twórczość Krasickiego. Jest to niezmiernie ważny, wartościowy poznawczo aspekt monografii, bo mimo wszechstronnych badawczych zainteresowań dorobkiem XBW, najmniej znane są jednak i niewystarczająco wykorzystywane, w szczególności w dydaktyce uniwersyteckiej, liryki poety, wiersze z prozą i utwory narracyjne (*Wojna chocimska*, a zwłaszcza powieść *Historia*). Jeśli idzie natomiast o przedstawienie utworów Naruszewicza, to w dorobku poety można znaleźć więcej znamiennych przykładów reprezentacji pamięci, zarówno indywidualnej (omówionej tu jedynie na podstawie jednego utworu: *Adieu kochanym jezuitom*), jak i zbiorowej, szczególnie spoza wierszy opublikowanych w trzech tomach *Dzieł z 1778* roku. Naruszewicz w latach późniejszych nie tylko bowiem opracowywał *Historię narodu polskiego* i nie zamilkł jako poeta (a taką opinię ciągle powtarzają różni badacze), lecz reagował na wydarzenia dwóch ostatnich dekad XVIII wieku, tyle że w wierszach publikowanych w licznych druczkach ulotnych, łatwo docierających do odbiorców w tym niesystemowym sposobie rozpowszechniania, jednakże obecnie rzadko przywoływanych w badawczym dyskursie jako świadectwa jego aktywności²³.

23 Tu ujawnia się dotkliwy brak edycji krytycznej piątego tomu *Poezji zebranych* A.S. Naruszewicza w serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, który to tom powinien zawierać zarówno utwory poety pochodzące z lat siedemdziesiątych XVIII w., pominięte w *Dziełach* (1788) opracowanych przez Franciszka Bohomolca, jak i rozproszone wiersze z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesią-

Utrwalana przez twórców pamięć o różnych rodzajach przeszłości, nieraz odmiennie przez nich waloryzowanych, pobudzających rozmaite emocje, pełniła wielorakie funkcje, ale – jak się wydaje i jak to wynika z rozważań autorki książki – służyła głównie terażniejszości oraz nieco rzadziej przyszłości. Dzięki odwołaniom memoratywnym literatura jako medium pamięci zbiorowej, między innymi ucząc szacunku dla chwalebnej przeszłości – określonych rozwiązań ustrojowych, wydarzeń i postaci – lub krytykując niegdyś popełniane błędy, uświadamiała pożądany kierunek zmian w zakresie aktualnych spraw krajowych i postaw społecznych. Sprawiała, że to dzięki memorii przeszłość nawiązywała ścisły kontakt z terażniejszością. Za pomocą wyobrażenia i doświadczenia przeszłości twórcy wprost lub w sposób bardziej ukryty mogli wpływać na rzeczywistość, kształtować tożsamość wspólnoty narodowej. Nie zapominajmy również o tym, że pisarze i odbiorcy ich utworów byli jeśli nie promotorami zmian, to świadkami lub uważnymi obserwatorami historii, której doświadczali bezpośrednio.

W książce pominięto poetyckie reakcje na ówczesne dramatyczne dla wspólnoty narodowej wydarzenia, które odcisnęły się piętnem na życiu społeczeństwa, lecz zawarte tu rozważania i analizy mogą zainspirować do zbadania w tym aspekcie przejawów pamięci indywidualnej i pamięci zbiorowej, charakteru tych reprezentacji, rodzaju ujęć artystycznych oraz ich funkcji na polu okolicznościowej poezji politycznej stanisławowskiego oświecenia²⁴ po lata dwudzieste XIX wieku.

Niewątpliwie jest znaczenie wnikliwego i szczegółowego rozpoznania badaczki – na wybranym materiale literackim z drugiej połowy XVIII wieku – obecności oraz charakteru artystycznych i mentalnych reprezentacji pamięci indywidualnej oraz

tych tego stulecia. Ten brak częściowo rekompensuje wprawdzie edycja w serii „Biblioteka Poetów”: A. Naruszewicz, *Liryki wybrane*, wybrał i wstępem poprzedził J.W. Gomułicki, Warszawa 1964, niewzięta pod uwagę przez autorkę książki. W tej edycji na czterdzieści dziewięć utworów z lat siedemdziesiątych opuszczono w omawianej monografii kilka ważnych dla kwestii memoratywnych, ale nie uwzględniono również rozpoznania kilkunastu wierszy pochodzących z lat 1778–1789. Niektóre pominięte w rozważaniach teksty Naruszewicza, ważne w aspekcie memorii, zawiera też edycja opracowana przez Romana Doktora: A.S. Naruszewicz, *Poezje wybrane*, wstęp i opracowanie idem, Lublin 2001, dyskontująca częściowo ustalenia Juliusza Wiktora Gomułickiego oraz wyniki późniejszych badań tekstologicznych i ustaleń atrybucyjnych, które znalazły wyraz w opracowaniach wierszy poety, np. tych zawartych w zbiorze: *Czytanie Naruszewicza. Interpretacje*, red. T. Chachulski, Wrocław 2000. Także w dwóch woluminach tomu opracowanego w ramach zespołowego projektu naukowego „Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia” (*Czytanie Naruszewicza*, cz. [1–2], red. B. Wolska, T. Kostkiewiczowa, B. Mazurkova, Warszawa 2015) znajdziemy „małe monografie” wierszy, które byłyby godne uwzględnienia w omawianej pozycji.

24 Autorami tych utworów byli nie tylko mniej czy anonimowi pisarze, lecz również twórcy wybitni. Bogaty materiał literacki, tu pominięty, zapewne z uwagi na rozmiary zjawiska, ale godzien choćby przywołania czy zacytowania w tym opracowaniu, zawierają m.in. edycje krytyczne opublikowane w dwóch częściach w Wydawnictwie Sejmowym (pod patronatem Zbigniewa Golińskiego i Teresy Kostkiewiczowej): *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego*, cz. 1: 1788–1789, z papierów E. Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998; część 2: 1790–1792, z papierów E. Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 2000.

zbiorowej. Mają one wartość same w sobie, mogą też być pomocne w zarysowaniu kierunku badań, polegających na określeniu kontynuacji i przemian, jakim będą podlegać porozbiorowe teksty poetyckie i prozatorskie, ich odmiany i gatunki, widziane w perspektywie wyodrębnionych kategorii pamięci.

Zasługuje to na docenienie tym bardziej, że w obrębie literaturoznawstwa najczęściej badane są „narracje pamięci” w literaturze współczesnej: w prozie artystycznej oraz w prozatorskich dokumentach narracji świadków historycznych wydarzeń (szczególnie z czasów Holokaustu, ale też z okresu późniejszego²⁵). W rozbiórach tekstów literackich jest tu bowiem akcentowana ranga literatury osiemnastowiecznej jako znaczącego medium pamięci. To przedsięwzięcie pionierskie, twórcze, wartościowe poznawczo, bo inspirujące, zachęcające do aktualnego literackiego dyskursu memoratywnego oraz do kontynuowania zespołowych i indywidualnych badań – zarówno dotyczących piśmiennictwa oświecenia stanisławowskiego, jak i czasów porozbiorowych.

Monografia Teresy Kostkiewiczowej *Mnemozyne i córki. Pamięć w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku* wzbogaca widzenie kwestii pamięciowych w literaturze oświecenia stanisławowskiego za pomocą nośnych w naukach humanistycznych i pokrewnych ostatnich dekad kategorii pamięci indywidualnej i zbiorowej, kulturowej, z uwzględnieniem czasu, społecznych ram pamięci oraz z wykorzystaniem właściwych tym pojęciom narzędzi badawczych. Książka ta zainteresuje literaturoznawców, zwłaszcza badaczy utworów poetyckich, prozatorskich i scenicznych XVIII wieku, ale też kulturoznawców, antropologów, socjologów i filozofów, zajmujących się zagadnieniami pamięciowymi w XX i XXI stuleciu. Może kontekst powstających *memory studies* – wiążących się z teorią pamięci kulturowej, poświęconych rozpoznaniu realizacji memorii we wcześniejszych i późniejszych okresach rozwoju rodzimego piśmiennictwa – okaże się znaczący dzięki takim właśnie pracom, jak omówiona tu monografia.

*

Jak się wydaje, w badaniach nad polską literaturą XVIII stulecia i wieków ubiegłych częściej rozpatrywane będą przez badaczy przejawy pamięci przedmiotów, podróży i kolejnych w ich trakcie kierunków, a także będzie rozważany kształt deskrypcji miejsc zwiedzanych, emocjonalnie bliskich, lecz oddalonych geograficznie. To pamięć o dominującym przestrzennym wymiarze, wiążąca pamiętanie przede wszystkim z kategorią *loci*, w mniejszym zaś stopniu z kategorią czasu. Owe przejawy memorii

25 Zob. interesującą dokumentacyjno-analityczną pracę M. Kępińskiego: *Pomiędzy pamięcią autobiograficzną a zbiorową. Polska Ludowa i stan wojenny w narracjach łódzkich nauczycieli*, Łódź 2016.

utrwalone w opisach w istocie dotyczą przedmiotów, podróży i miejsc emocjonalnie bliskich, lecz oddalonych. Deskrypcje obrazów przeszłości (krajowej i szerzej – europejskiej), różnorodnie waloryzowanych przez przedromantycznych twórców, służyły wielokroć zarówno członkom ówczesnej wspólnoty, jak i ich potomkom, a pamiątki (przechowywane materialnie wówczas i później w zbiorach, nieraz opisywane w rozmaitych tekstach) były nie tylko wyrazem dążności do ocalenia fizycznego tych rzeczy, ale także świadectwem troski o zachowanie znaków narodowej przeszłości – ocalenie ich od zapomnienia. Tym samym stawały się pamiątkami materialnymi i symbolicznymi zarazem, przesyłanymi w przyszłość. Świadomość tego rodzaju „stąpania po śladach przeszłości” ujawniała się w naukowych badaniach dawniej, ujawnia się też obecnie, choć często bez korzystania z przywoływanych w pracy *Mnemozyne i córki...* teorii, źródeł inspiracji czy kategorii badawczych.

Poświęcona kwestiom pamięciowym książka Teresy Kostkiewiczowej, wybitnej badaczki literatury „wieku światła”, uświadamia nam – niekoniecznie w zgodzie z obranym w monografii podstawowym ujęciem – tę dwojaką perspektywę widzenia natury pamięci: nową, „temporalną” i dawną, przestrzenną – w tym okresie rozwoju polskiego piśmiennictwa, gdy te dwie trajektorie memorii: *loci* i czasu były dość blisko siebie. Ale na ile blisko? W omawianych przez autorkę utworach pisarzy drugiej połowy XVIII wieku akcentuje się temporalną naturę pamięci. Górowała ona zapewne w opisach osobistych przeżyć jednostki; w przypominaniu tradycji antycznej z uwzględnieniem mitów i dziejów historycznych; w odtwarzaniu przeszłości krajowej w celu upamiętnienia ważnych wydarzeń i osób lub dla wyrażenia i utrwalenia oceny tej przeszłości oraz wywołania określonych, zamierzonych przez autorów emocji. Jednakże ciągle są tam obecne pamiętne lub zapamiętane miejsca i przedmioty, podaje się nazwy tych miejsc i ich lokalizację (na przykład w tytułach tekstów), opisuje się charakterystyczny krajobraz i jego elementy. I choć kształt tych deskrypcji zmienia się w zależności od ujęcia: „dawniej” – „teraz”, to jednak ważne były również zapamiętane (albo „dane” czytelnikom do zapamiętania), znaczące czynniki przestrzeni: czy to osobistej lub *quasi*-osobistej, czy to mitycznej, biblijnej, historycznej lub geopolitycznej.

W niektórych pracach omawiających zagadnienia pamięci są wyrażane wątpliwości i pytania o konsekwencje oraz charakter wzmożonego zainteresowania ujmowaną w czasie kategorią memorii („koniunkturą” memoratywną) we współczesnej humanistyce i pokrewnych naukach. Pojawia się między innymi pytanie: czy to intensywne zainteresowanie badawcze może być potraktowane jako znaczący zwrot? I tak między innymi Magdalena Saryusz-Wolska, badaczka, której w dużej mierze zawdzięczamy upowszechnienie dyskursu memoratywnego i związanych z nim teorii obecnych w nauce niemieckiej, konstatuje:

» Choć pamięć przeżywa ostatnio wielką „koniunkturę”, to raczej nie stanowi nowej kategorii, która pozwoliłaby przededefiniować świat kultury i wyjaśnić go na nowo z niewykorzystanego dotychczas punktu widzenia²⁶.

Należy jednak podkreślić, że zastosowanie metodologii znamiennej dla literaturoznawczych badań memorii o wymiarze czasowym pamięci ofiarowuje odbiorcom tych prac niezbywalne wartości i zdobycze. Nie tylko – jak się zdawało – w odniesieniu do literatury XX wieku (zwłaszcza narracyjnej)²⁷, lecz w omawianym tu przypadku – wobec literatury XVIII stulecia, i to w ujęciu badawczym uwzględniającym obok utworów narracyjnych również liryczne i dramatyczne. Pionierska w tym zakresie, innowacyjna książka Teresy Kostkiewiczowej *Mnemozyne i córki...*, zdominowana przez ten niewykorzystany dotychczas punkt widzenia w badaniach nad przedstawioną *en bloc*, syntetycznie literaturą stanisławowskiego oświecenia, w której ujawniała się czasowa natura memorii, przede wszystkim wskazuje kierunek i toruje drogę dalszym tego rodzaju dociekaniom, poświęconym innym utworom literackim powstałym w tym okresie. Zachęca ona również do porównania reprezentacji pamięci omówionych w tej publikacji z utworami tradycyjnie sytuowanymi w obrębie memorii przestrzennej, wiązanej z miejscem, dotąd najczęściej analizowanymi z wykorzystaniem innych metodologii. Byłaby to pożądana realizacja perspektyw badawczych nasuwających się po lekturze książki – realizacja możliwa w ramach dużego projektu zespołowego. Takie dociekania i konfrontacje mogłyby doprowadzić do monograficznego ujęcia natury pamięci obecnej w piśmiennictwie rodzimym drugiej połowy XVIII stulecia na szerszym obszarze i przy wzbogaconej egzemplifikacji, a w efekcie – do określenia skali i sposobów współistnienia dwóch rodzajów ujęć memoratywnych w tym okresie rozwoju literatury.

26 M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2011, s. 67.

27 Na podstawie różnego rodzaju zapisów narracyjnych w badaniach literaturoznawczych przekazywana jest szczególnie często, jak pisałam, pamięć okresu Holocaustu, a w kręgu antropologii kultury w ramach tematycznych interakcji między pamięcią autobiograficzną i zbiorową pojawiają się ostatnio wyniki rozważań dotyczących pamięci czasów PRL-u, a także stanu wojennego (zob. przyp. 25).